
Jerzy Grodek

Rocznik Chojeński 3, 333-337

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TERRA ARTIFICUM



prezentuje DoDoHa

Jerzy Grodek



„**Aforyzm** (łac. aphorismus, gr. aphorismós) – zwięzła, lapidarna, przeważnie jednozdaniowa wypowiedź, wyrażająca ogólną prawdę filozoficzną lub moralną, w sposób zaskakujący i błyskotliwy”.

Tak encyklopedia podaje definicję tej krótkiej formy literackiej, będącej doskonałym zwierciadłem rzeczywistości, a właściwie okruczem tego zwierciadła. Niczym ziarnka pieprzu pełne esencji smaku, ostre ale zarazem niezbędne, by wydobyć pełny smak potrawy jaką jest życie społeczności. A pośród nas kucharz najlepszy owych aforyzmów, znany na terenie Terra Incognita po obu stronach Odry – Jerzy Grodek.

Jerzy Grodek urodził się 11.10.1959 r. w Gorzowie Wielkopolskim. Początkowo pracował w Wojewódzkim Domu Kultury. Przez kilka lat pracował

w Międzynarodowym Centrum Kultury w Bad Freienwalde, gdzie prowadził „Grodi-Gallery”, sekcję szachową, warsztaty teatralne i inne formy działań młodzieżowych, do których zawsze włączał młodzież z Gorzowa. W latach 1999–2001 zaangażowany w Biurze Literackim we Frankfurcie. Od 1985 r. na stałe zamieszkały w Niemczech. Laureat konkursu pt. *Fraszka uśmiechem codzienności* (1994). Stały współpracownik polskich i polonijnych gazet i czasopism. Animator polsko-niemieckiego życia kulturalnego, organizator imprez dążących do zbliżenia tradycji i kultury obu narodów. Autor wielokrotnie goszczący w Chojnie, szczególnie na łamach Gazety Chojeńskiej. Satyryk, instruktor szachowy, działacz na rzecz szachów, szachista oraz członek Światowej Federacji Klubów Fajczarskich, prezydent DAN-PIPE-CLUB Wriezen. Inicjator i organizator międzynarodowych turniejów szachowych w Bad Freienwalde oraz turniejów w wolnym paleniu fajki we Wriezen. Mistrz Niemiec (2010) oraz dwukrotnie mistrz Wschodnich Niemiec w wolnym paleniu fajki (2005 i 2006). Członek Związku Literatów Polskich oraz Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (Association Polonaise des Auteurs, Journalistes et Traducteurs en Europe – APAJTE).

„Moje pierwsze próby literackie powstawały na marginesie pamiętnika, który prowadziłem aż do szkoły średniej... Jeśli chodzi o formę literacką, jaką się param, to, nie wytykając jej wieku, który sięga czasu pierwszych papierosów, porównałbym ją do kobiety. Jednak to nie ja ją wybrałem, to ona mną zawładnęła...”.

Dotychczas opublikował:

Aferyzmy (Gorzów Wlkp. 1995);

Imponderabilia (Oderbruch-Gorzów Wlkp. 1999; 2005);

Pyk i przytyk (Oderbruch-Gorzów Wlkp. 2004);

Jerzy który się jeży (Zielona Góra 2005);

Myśli dymkiem przeplatane (Chojna 2006);

Mit Rauchwölkchen durchflochtene Gedanken – (Chojna 2007).

Wiele jego aforyzmów przełożonych na język niemiecki ukazało się w wydaniach zbiorowych: *Silber-diestel 4* (Potsdam 2000) i *Gedankenflug* (Hattungen 2005).

* * *

Od Annasza do Kajfasza:
biurokracja taka nasza.

Nie tylko w szachach...

Niepełna dama.

Kiedy tak sama...

* * *

Ciągle karmienie złą przeszłością,
może przyszłości stanąć kością.

* * *

Pierwsza kariery lekcja
to pewna protekcja.

Do wyborczych kandydatów

Oj, nie wystarczy bracie
porządnym być tylko na plakacie!

Na politycznej scenie

Szczęściem słodkiej idiotki
do czasu... cieszą się płatki!

* * *

Szczytne hura-plany
i naród już nabrany!

Niedoceniony

Piekielnie się złości,
bo zamknięta lista gości!

* * *

Czas nam się tak bardzo zmienia,
że nawet cień wychodzi z cienia.

Dialogi

Siła porozumienia
na rzut kamienia.

Bezrobocie w statystykach

Już tak w oczy mocno nie kłuje,
gdy się liczby przypudruje.

Jubileusze

Zasługi tego jubilata:
to nasze bardzo chude lata.

Uczczenie Człowieka z żelaza

Nie stawiajcie mu pomnika,
bo żelazo szybko znika...

Dziś

Takie to jest polskie prawo,
tylko cwaniak żyje klawo.

Na powodzenie

Gdy zawodzi dobra mina
- niezawodna wazelina.

IPN

Utworzyli polityczną aptekę
Z miksturami na każdą tekę.
* * *

Smutne te nasze dzieje,
ten kto może więcej!

Na pedagogikę

Lanie na kolanie
to wychowanie.

Uzależniony

Spozierał tak chytrze
dopiero po... pół litrze

Raz w miesiącu

Szczęście w chacie,
bo renta po tacie.

Człowiek

Ofiara
zegara!
Odważny

Słyszac krzyk
znikał w mig.

* * *

(Retoryczne pytanie)
Czy to od piwnej reklamy
tak „pachną” u nas bramy?

* * *

Od kiedy wpadła mu w oko,
w kieszeni siedzi głęboko!

Babskie pułapki
Wielu już wpadło
na... dobre jadlo.

Domowa Minister Finansów
Zawsze głośniej burczy,
gdy budżet się kurczy.

Nie tylko do pań...
Rozrasta się w pasie,
gdy apetyt ma się.

Skacowany
W domu się zamyka,
udaje męczennika.

Droga do domu
Od poręczy do poręczy
i tak człowiek się namęczy.

Witaminy
Wiedziała już o nich Ewa,
zrywając jabłko z drzewa.